

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | w/syłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 3 czerwca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: G. Zielone Świąta. Jutro: Pon. Ziel. Świąt. — Gr. kat.: Dziś: 21. Sosz. św. Du-cha. Jutro: 22. Poned. Sosz. — Słowiańskie: Dziś: Bran- miły. Jutro: Litomiła.
Wschód słońca 4:09, zachód 7:47.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyj: 3:30; do Stry- ja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełcza: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:20; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczercza 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy- cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1, 17) codz. 10-1 i codz. 4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 4-7 popoł. prócz soboty. — Biblio- teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12. — Bibliot. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od g. 11-1, w inne dni 10-1 i 4 do 8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Do- mu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9-12 i 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1, 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy malarz. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawa Grotzgerowska w Muzeum przemy- słowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Wiec egzekutorów pod- atkowych w sali gimnast. szkoły im. Mickiewicza o godz. 8 rano.

Widowiska i zabawy: Zabawa ogrodowa w „Skale“ o godz. 3 pop. — Festyn i jarmark Tow. kuchmistrzów „Zgoda“ na Strzelniczy miejskiej o g. 3 pop.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 3 1/2 popoł. „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach P. Bertona; o godz. 7 1/2 wiecz. „Tyrolka“ operetka w 3 aktach Edm. Eyslera, oba przedstawienia na dochód Tow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej.

41

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

— Jakże o tej porze motylkowe rośliny... na bruku miejskim...

— Niech sobie radzi, niech radzi, inaczej będzie źle.

3-go maja.

Trochę się chłopak ożywił. Dałam mu kokardkę narodową, mówiąc:

— Jak was ze szkoły puszcza na nabożeństwo, zostaw książki u terycyana, kokardkę przypnij i idź do kościoła. Święto dziś wielkie, powinniście być weseli, szczęśliwi...

W kościele szukam swego, ale go widzę bez humoru i bez kokardki...

Myślę sobie: pewnie zgubił kokardkę i niezadowolniony z tego.

Wychodzimy razem... a on mi szeptem:

— Nie pozwolili kokardek przypinać, pan dyrektor kazał pooddawać...

Więc cóż miałam rzec na to?

Poczęłam opowiadać, jak polskie dzieci gdzie indziej są biedne, zgnębione i nieszczęśliwe, a jednak nie zapierają się narodowością.

6-go.

Dziecko mi gaśnie...

Istotnie... jak lampka, której brakło oliwy, jak ro-

Z Rosji.

Czwartkowe posiedzenie Dumy

było bardzo ożywione z powodu, że pomiędzy Kadetami a Trudownikami przyszło po raz pierwszy do poważnego starcia. Chodziło o to, że w Rydze wbrew żądaniu Dumy, aby kara śmierci została zniesiona, stracono we środę ośmiu skazanych przez sąd wojenny rewolucjonistów, a w tej liczbie jednego chłopaka trzy- nastoletniego (!).

To lekceważenie uchwał i żądań Dumy ze strony rządu, połączone jeszcze z bestyalskim okrucieństwem — rozstrzelać trzynastoletnie dziecko, jako rewolucjonistę, to chyba tylko moskiewskie stupajki potrafią — wywołało w Dumie ogromne oburzenie. Kiedy więc na czwartkowym posiedzeniu konstytucyjny demokrat Nabokow przedłożył Dumie projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci, przywódcy radykalnej lewicy Siedielnikow i Zabołotnyj wystąpili z piorunującymi mowami przeciw taktyce konstytucyjnych demokratów, zarzucając im, że zabawiają Dumę bezskutecznymi interpelacyami, na które i tak nikt nigdy nie będzie odpowiadać, a obawiają się wystąpić energicznie, co może narazić Dumę na utratę zaufania w społeczeństwie.

Aładin w płomiennej mowie zażądał, aby Duma natychmiast zawetowała ustawę o powszechnej amnestyi, nie przedkładając jej ministrom. „Jeżeli ministrowie chcą ją poznać, niechaj zasiądą tu na tych fotelach, które tu dla nich postawiono“ — zakończył swą mowę ten trybun ludowy.

Posel woroneski pop. Pejarkow oświadczył, że do- tąd nie wierzył, aby rząd ośmielał się lekceważyć i igno- rować żądania narodu, ale teraz widzi, że Duma po- winna sama rozwiązać się, jeżeli tego rodzaju postępo- wanie rządu ma trwać i nadal.

Pos. Siedielnikow domagał się także, aby Duma zaapelowała do narodu.

Sytuacja stawała się dla konstytucyjnych demo- kratów bardzo krytyczną, kiedy nawet jeden z nich poseł Łomszakow poparł wniosek Aładina.

Dopiero Rodiczew i Gredeskuł uratowali konsty- tucyjnych demokratów przed porażką, dowodząc, że tak- kie stawianie kwestyi, jak to czynią radykaliści, dowo- dzi tylko braku zaufania we własne siły i że obo- wiązkami Dumy jest prowadzenie walki na gruncie pra- wa, aby przeciwnikowi uniemożliwić przykrywanie się pozorami prawności i że wreszcie konflikt Dumy z rzą- dem powinien powstać nie inaczej, jak tylko na gruncie prawodawczym.

Kiedy jeszcze Nabokow zmodyfikował swój wnio- sek w tym kierunku, aby komisya, której ten wniosek

ślina, której słońca nie dają, jak ptak, któremu skrzy- dła ucięto, tak moje dziecko...

Co to za życie w kieracie pracy bez ducha, bez serca, bez myśli, bez nadziei, bez zamiarów dalekich?..

Dziecko mi gaśnie...

Nie widzę w nim teraz zdolności wybitnych, ani rozmaitości do jakiej pracy ani chęci do zabaw, gry, towarzysstwa. Zrobił się chmurny, gniewliwy, niecier- pliw...

Nie mam go 5 godzin rano, nie mam go 5 go- dzin po południu, nie mam go na przechadzce, nie mam go w pogawędce wieczornej, gdy przed snaniem chwilę razem być mamy. Bo zawsze i wszędzie jest przed nim szkoła, profesor, lekcya i groza „piątki“.

Dziecko żyje w lęku, uczy się w lęku, pracuje w lęku...

I w tej duszy ma nauka budzić człowieka, ma wyrabiać charakter, ma wszystkie dobre dążności roz- budzić...

A dziecko powtarza: zapłodnienie, słupek, zna- mie, pylniki, zalążnia...

Bardzo uczona główka, niema co mówić, ale też biedne serce i myśl... zgaszone!

7-go.

Wybrałam się na przechadzkę, aż spotykam Ra- jońską biedaczkę ze swoim chłopakiem.

— Ładny dzień, przyjemnie przejść się.

— Gdzie mnie tam i czas i siły, abym szła na spacer, jeno przez te ziola, tyle kłopotu, tyle płaczu.

— Jakie ziola?

— A do tej botaniki, co się uczą teraz, co się ten profesor nie nagniewa, okropność. Tak zostawiłam dziś zajęcie, bo mam niby zarobek, a muszę iść, bo samego puścić nie można, bo chłopczyka napadają, biją.

przekazano, przygotowała go do drugiego czytania już na przyszły tydzień, Aładin cofnął swoje żądanie, a wnio- sek Nabokowa przyjęto jednogłośnie.

Tak więc na razie konstytucyjni demokraci, upo- rali się jakoś z radykalizmem „Trudownik“, ale niemniej ci ostatni zaczynają występować coraz energiczniej, a namiętny spór czwartkowy wskazuje na to, że kadeci znajdują w nich przeciwników zaciekłych i wskutek rady- kalizmu swojego bardzo niebezpiecznych.

Co kosztują bomby?

Odeski korespondent londyńskiego „Standarda“ pisze, że sytuacja w Sewastopolu budzi największe obawy. Tajna prasa marynarzy jest znów czynną. Do- skonale redagowane i porządnie drukowane „proklama- cye“ nawołują lud do gotowości na wszystko, na pier- wszym miejscu na gwałtowny zamach stanu i rozpędze- nie, ewentualnie zniesienie Dumy. Tymczasem w ocze- kiwaniu wypadków, ma lud zachodzić koło zniw, które tego roku zapowiadają się bardzo dobrze. Jedna z pro- klamacyj głosi, że rok temu „zupełnie pewna bomba, taka na którą się było można spuścić“, kosztowała około 5 rubli; dzisiaj ta sama bomba kosztuje zaledwie 80 kopiejek, dzięki ogólnie rozpowszechnionej umiętności fabrykowania „popularnej broni“ i obfitym zapasom wybuchowych materiałów.

W najgorszym razie, głosi inna proklamacja, lud musi porozumieć się i wspólnie pracować nad „szybkim usuwaniem“ każdego wyższego oficera i urzędnika. „Niech znikną dowódcy, oficerowie i szefowie, a woj- ska będą po naszej stronie, ale w każdym razie lud musi być gotów, sercem i duszą zdecydowany odpo- wiadać na terror terrorem“. Usposobienie ogólne na południu Rosyi jest takie — dodaje korespondent — że każda niewaga, wyrządzona Dumie, potęguje silne i najdalej idące decyzje mas.

Z Rosji i Zaboru.

Głodówka redaktora.

Warszawa. (Tel. wł.). Redaktor „Nowin“ p. Wła- dystaw Okręt, siedzący od 5 miesięcy bez śledztwa i sądu na Pawiaku, rozpoczął głodówkę w celu wywal- czenia sobie uwolnienia.

Władze administracyjne trzymają Okręta w wię- zieniu wbrew orzeczeniu prokuratora i sędziego śledcze- go, którzy oświadczyli, że Okręt może za zarzucone mu czyny odpowiadać z wolnej stopy.

Bezrobocie tramwajów.

Warszawa. (Tel. wł.) Zapowiadany od dłuższego czasu strajk pracowników służby tramwajów miejskich wybuchnął onegdaj.

— Niechże drugi raz Władzio z nami pójdzie.

— Żeby też nie zważać, że to dzieci — mówi kobiecina wół ze łzami — żeby też od tego ziola rok miał przepaść!

— Może to jakoś przejdzie, nie trzeba się tyle smuć. Trudno dzieciom z początku, potem pójdzie łatwiej.

Pożegnawszy się, poszliśmy dalej.

W małym lasku spotykałam prawie co krok pa- nów gimnazjalistów „s t a r s z y c h“, parami, z panien- kami... Jakże też tam były rozmowy! „Pękające serca“, „złamana losy“, „smutki beznadziejne“, a w takt tych bólów, nawet i całusy można było słyszeć...

Że „panowie gimnazjaliści“ tak majowego wie- czoru używają, to mniej dziwne, niż właśnie to, gdzie są matki panienek, spacerujących w lasku?..

9-tego.

Drugie zadanie polskie domowe było na temat „Miłość prawdy“ z życia Św. Jana Kantego.

Tadzio sam sobie wyrobił, tylko przyszedł z prośbą, ażebym przegładnęła. Bardzo małe poprawki zrobiłam.

Dziś przynosi zeszyt, a w nim wszędzie, gdzie on pisał „Święty“ dużą literą, S przekreślone.

— Mama zawsze mnie uczyła, że o osobach wielkich, ważnych, świętych, pisze się z uszanowaniem, a pan profesor...

Zupełnie nie umiałam na to znaleźć odpowiedzi...

11 maja.

Zdaje się, już przewalony ciężar pracy — już ja- ko tako rok ten ku końcowi się zbliży.

Jednakże u dziecka coraz większe znać zdener- wowanie i zmęczenie. Wstaje rano co raz później, zbiera się powoli, apetytu nie ma, oczy podkrążone.

(C. d. n.)

Pracownicy żądają podwyższenia pensyj konduktorskich o 7 rb. miesięcznie i ustalenia pewnych żądań organizacyjnych.

W remizie stoi 900 koni bezczynnie i bez obsługi.

Strajki w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) Kelnerzy i kucharze restauracji rozpoczęli strajk, wobec czego restauracje, kawiarnie oraz cukiernie zamknięte. Koncerty w ogrodach hotelowych i restauracyjnych odwołano.

Strajk rzeźniczy trwa dalej przy jednoczesnym terrorze pracowników względem chcących pracować majstrów. Wczoraj do masarni przy ul. Głównej weszło dwóch nieznanym, którzy dali do terminatorów kilka strzałów bez skutku i zbiegli.

Wobec strajku rzeźników ceny drobiu i ryb wzrosły do niemożliwej wysokości.

Hojne zapisy.

Kielce. (Tel. wł.) Zmarły niedawno obywatel tułtejszy śp. Władysław Chłopicki zapisał na cele dobroczynne 110.000 rubli a mianowicie 50.000 rubli na stypendya dla studentów uniwersytetu warszawskiego, 25.000 rubli na posagi dla ubogich panien, 20.000 rb. na dom wychowawczy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i 15.000 rb. na wsparcia dla ubogich. Zapisy prywatne testatora wynoszą 700.000 rb.

Napady.

Ryga. (Tel. wł.) Onegdaj w południe do Towarzystwa asekuracyjnego „Securitas” wpadli 4 rabusie i grożąc rewolwerami kasyerowi, zabrali 500 rubli, poczem uciekli. Na ulicy chciano ich zatrzymać a wtedy rabusie poczęli strzelać, przyczem zabili 2 mężczyzn i jakąś starszą damę, oraz kilka osób śmiertelnie ranili. Jeden z rabusiów został zabity, inni uciekli.

Siedlce. (Pet. Ag. tel.) Do urzędu gminnego w Wiszniowie wpadło w nocy 10 zbrojnych ludzi i grożąc stróżom śmiercią, zniszczyli portrety cesarskie, zabrali blankiety pasportowe, zniszczyli dokumenty i odeszli.

Obląkana w więzieniu.

Petersburg. (B. Bath.) Zamknięta w Petropawłowskiej fortecy przestępczyni polityczna Sylwińska, podlegająca ostrym atakom obląkania, mimo stanowczego żądania lekarzy więziennych pozostaje nadal w więzieniu.

Wrzenie wśród chłopów.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Riecz” pomieszcza list duchownego Pojarkowa, który rysuje ciemnymi barwami straszne skutki, jakie wyniknąć mogą z odmowy ziemi i amnestyi przez władzę. Włościanie, nie widzący innego wyjścia, pójdą całą masą na folwarki, administrację i inteligencję, nie zastanawiając się nad tem, kto winien i wszystko zburzą. Krew poleje się strumieniem, ogień przejdzie po całym obszarze Rosyi od krańca do krańca. Nietylko kozacy, lecz i cała armia nie powstrzyma tego straszego pochodu. Bawiący w Petersburgu włościanie, przybysze z różnych stron Rosyi, całe dni spędzają w obcowaniu z grupą pracy, której wpływ wzrasta coraz bardziej. Deputowani włościańscy otrzymują od swoich wyborców listy, aby trzymali się grupy pracy.

Nagana dla Stachowicza.

Orel. (B. Bath.) Gubernialne ziemstwo postanowiło wyrazić naganę dla posła z gub. orłowskiej Stachowicza za jego reakcyjne dążenia w Dumie. Uchwała ta zakomunikowana zostanie Dumie.

Protest przeciw rządowi.

Petersburg. (B. Bath.) „Grupa pracy” w Dumie państwowej domaga się, aby Duma zwróciła się do narodu z protestem przeciw systemowi, stosowanemu przez rząd w jego działaniach i stosunkowi do przedstawicieli narodu.

Zapowiedź zmiany dygnitarzy.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą, poseł rosyjski w Belgradzie radca stanu Gubasow zostać ma pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych. Krąży też pogłoska, że generał-gubernator warszawski Skallon ma ustąpić a miejsce jego zajmie generał Nadarow. Również twierdzą ogólnie, że były prokurator świętego synodu Pobiedonoszew z powodu licznych pogroźek zamierza osiedlić się na Krymie, gdzie chce spisać swoje pamiętniki.

Trochę optymizmu i nieco pesymizmu.

Petersburg. (Tel. wł.) W prasie tutejszej krąży najsprzeczniesz wiadomości, na temat najbliższej przyszłości Dumy i gabinetu.

Podczas gdy według jednych pism na Dumę wydano już wyrok zagłady, to według innych Duma blizką jest częściowego przynajmniej zwycięstwa pod postacią parlamentarnego gabinetu, któryby zajął miejsce gabinetu Goremykina.

I tak „Petersburska gazeta” donosi, jak zapewnia — na podstawie najlepszych informacji — że wpływ Goremykina zwyciężył stanowczo u dworu, i że Goremykin posiada już w kieszeni podpisany przez cara ukaz o rozwiązaniu Dumy, aby w każdej chwili w razie potrzeby mógł go odczytać Dumie.

Z drugiej jednak strony obiega pogłoska, że deputacja wojskowa, która dnia 29 maja zjawiła się w Peterhofie z prośbą o rozwiązanie Dumy, otrzymała od cara odpowiedź, że tego rodzaju gwałt jest niepotrzebny.

Również uważają tu za objaw znamieny, że prezydent Dumy Muromcew i jeden z najgwałtowniejszych

rzeczników stronnictwa „kadeków” Kowalewski a wraz z nim Szerzeniewicz otrzymali zatwierdzenie, jako pozaetatowi profesorowie moskiewskiego uniwersytetu. Natomiast prośba Szczepkina o pozostawienie go na stanowisku profesora w Odesie została odrzucona.

Dziennik „Birzewyja Wiedomosti” idzie w swoim optymizmie tak daleko, że podaje już nawet skład gabinetu, który wedle tego pisma ma wielkie widoki przyszłości do steru, na wypadek, gdyby gabinetowi Goremykina nie udało się zapomoć swoich projektów reform pozyskać na swoją korzyść opinii publicznej. W tym przyszyłym gabinecie, ciągle wedle „Birzewyja Wiedomosti”, prezydum objął by książę Urusow, tekę ministra spraw wewnętrznych Mikołaj Lwow, ministerstwo skarbu Kotlarewski, inne teki z wyjątkiem teki ministerstwa sprawiedliwości mają otrzymać członkowie Rady państwa, należący do niej z wyboru. Książę Urusow, były pomocnik ministerstwa spraw wewnętrznych, jest liberałem, nienależącym do żadnego stronnictwa, zaś Lwow i Kotlarewski należą do partii „kadeków”.

Komitet, zajmujący się zorganizowaniem kongresu szlachty rosyjskiej, obradował dnia 1 czerwca nad projektem adresu, w którym kongres ma prosić cara, ażeby odebrał Dumie dotychczasowe jej atrybucje, i zmienił ją w ściśle tylko doradczą instytucję. Dalej adres ma prosić o ponowne potwierdzenie zasady nietykalności prywatnej własności ziemskiej i o zatrzymanie w ustawach wyjątkowych postanowień, dopuszczających karę śmierci.

Położenie ogólne.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że gabinet obecny zaczyna ostatecznie tracić grunt pod nogami. Styszyński przyznał się, że nie wierzy w długotrwałość swego stanowiska.

Znamiennem jest, że stosunek dworu do gabinetu zmienia się bardzo wyraźnie. Fakt ten stoi w związku z niezadowoleniem dworów zagranicznych z powodu deklaracji rządu, krytyką prasy zagranicznej, jak również masowymi protestami z prowincji.

Onegdaj w Peterhofie odbyła się narada rodzinna. Zdarzeniu temu przypisują wielkie znaczenie, ponieważ do tego czasu narady takie znamionowały zmianę polityki lub ministerstwa.

Sytuacja w Austrii.

Gabinet bar. Becka.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt” donosi, że cesarz przyjął wczoraj przedłożoną mu przez bar. Becka listę gabinetu.

Budapeszt. (TBK.) O utworzeniu nowego gabinetu w Austrii pisze „Pester Lloyd”: To, co się wydawało najmniej prawdopodobnem, stało się faktem: Austria otrzymała gabinet parlamentarny. Bar. Beckowi udało się w trzech dniach to, co od lat 15 nikomu się nie udało. Stał się cud, atoli pomimo zdolności, jakie posiada bar. Beck, nie on jest sprawcą tego cudu, gdyż tylko chęć walki z Węgrami połączyła wszystkie stronnictwa austriackie. Na Węgrzech jednakże rząd, a z nim większość parlamentarna stoją na zasadzie ustaw ugodowych z r. 1867 i nikt nie myśli o zmianie, a tem mniej o zasadniczem przeobrażeniu tej ugody. Jeżeli zaś w Austrii rzeczywiście sprawa stoi inaczej, jeżeli nowy rząd i jego większość parlamentarna chce przeprowadzić polityczną przebudowę monarchii, to Węgrzy z konieczności na to się zgodzą.

W podobnym duchu piszą i inne dzienniki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Słowa Polskiego” dowiaduje się: Wstąpienie hr. Dzieduszyckiego do gabinetu bar. Becka nie jest zmianą osobistą, lecz posiada doniosłe znaczenie polityczne. Hr. Dzieduszycki, zamieniając stanowisko wybitne prezesa Koła polskiego na stanowisko ministra galicyjskiego, ponosi do pewnego stopnia ofiarę osobistą. W świecie parlamentarnym bowiem państwa i kraju, prezes Koła polskiego według tradycji politycznej polskiej ma pierwszeństwo przed ministrem dla Galicji. Hr. Dzieduszycki, dzięki swojemu udziałowi w gabinecie bar. Becka, sprawił, że bar. Beck z góry akceptował wszystkie zobowiązania, jakie ks. Hohenlohe przyjął na siebie wobec Koła polskiego w sprawie reformy wyborczej. Obecność byłego prezesa Koła polskiego w gabinecie bar. Becka będzie tworzyła rękojmię, że ten nowy rząd załatwi reformę wyborczą tak co do liczby mandatów, jak i co do koncepcyj autonomicznych zgodnie z owymi żądaniem, które hr. Dzieduszycki w roli prezesa Koła polskiego stawiał energicznie i konsekwentnie od pierwszej chwili, gdy reforma wyborcza stanęła na porządku dziennym.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.” donosi: W poważnych kołach twierdzą, że gabinet bar. Becka nie jest jeszcze kompletnym, lecz że w najbliższym czasie wejdzie do tego gabinetu również i zastępca stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, zwłaszcza, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne otrzymać ma przy wyborach znaczne pomnożenie mandatów. Jako kandydata wymieniają ks. Alojzego Lichtensteina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit” otrzymał od bar. Becka informację, że program, przedstawiony przez niego na wczorajszej audyencji u monarchy, otrzymał sankcję cesarską, tak, że gabinet miał być utworzony formalnie jeszcze w ciągu wczorajszego popołudnia. Na zapytanie co do programu przyszłego gabinetu, odparł bar. Beck sprawozdawcy dziennika „Die Zeit”, że dopiero na posiedzeniu Izby poselskiej we czwartek poda bliższe szczegóły swego programu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych z zadowoleniem stwierdzają, że wszyscy posłowie, którzy weszli w skład nowego gabinetu, byli członkami komisji reformy wyborczej. W miejsce Marcheta, jako prezesa komisji wyborczej, postawioną będzie kandydatura posła chrześcijańsko-socjalnego Steinera. Dr. Pacak wystosował do wiceprezesa klubu młodocześniego dra Stranskiego pismo, w którym zawiadamia go, że składa godność prezesa klubu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzień 6 bm. zwołane są posiedzenia Koła polskiego, niemieckiej partii ludowej i związku socjalno-demokratycznego. W dniu zebrania się Rady państwa odbędą się posiedzenia innych klubów parlamentarnych.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki rutejsze komentują utworzenie gabinetu parlamentarnego w Austrii i nazywają ten gabinet gabinetem bojowym.

Wielkie rozgorzenie panuje w prasie wobec dojścia do publicznej wiadomości szczegółów ostatniej rady koronnej pod przewodnictwem monarchy. Cesarz miał podobno zarzucić dr. Wekerlemu, że Węgry zachowały się nielojalnie, na co dr. Wekerle odparł, że jego zarzut ten nie dotyczy, gdyż pragnął kwestyę taryfy słowej odłożyć do jesieni, lecz w takim razie napotkałby na taki opór w łonie najbliższego swego stronnictwa, że musiałby wziąć dymisyję a wtedy sejm węgierski ani nie uchwaliby rekruta, ani nie wybrałyby delegatów. Dopiero po przedstawieniu powtórnem tych spraw cesarzowi przez osoby trzecie cesarz zgodził się na żądania węgierskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nominacja hr. Dzieduszyckiego na ministra wywołała w szerokich kołach ogromną radość; liczne deputacje składają powinszowania, ogromna ilość telegramów gratulacyjnych napływa zewsząd.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” ogłasza odręczne pisma cesarskie, dotyczące nominacji nowego gabinetu. Naprzód ogłasza pismo odręczne z dnia 2 bm., którem cesarz przyjmuje dymisyję gabinetu, a następnie drugie pismo odręczne, mianujące Maksymiliana Włodzimierza bar. Becka, prezydentem gabinetu, dalej zaś pisma odręczne, mianujące ministrów.

Z ustępujących ministrów dr. Piętał otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda, a ministrowie Cosel, Randa i hr. Bouquoy orderzy żelaznej korony I klasy. Ustępującemu kierownikowi ministerstwa kolei Vrbie, z okazji przejścia jego w stan spoczynku, wyraził cesarz specjalnem pismem odręcznem pełne uznanie i podziękowanie za długoletnią, znakomitą służbę.

Wiedeń. (TBK.) Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 1-szej popołudniu.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusji nad prowizoryum budżetowem, toczonej na wczorajszym posiedzeniu sejmu, p. Stefan Pop (Rumun) przemawiał przeciw prowizoryum, ponieważ nie ma zaufania do rządu. Zarzucał rządowi, że nie zapowiedział powszechnego i tajnego prawa głosowania. Zaprzecza, jakoby posłowie niemadziarscy zabierali głos celem prowadzenia obstrukcji, chcą oni tylko zwrócić uwagę Izby na stosunki, wśród których bardzo cierpią.

P. Kovacs (ze stronnictwa niezawisłości), polemizując z wywodami posłów niemadziarskich, sądzi, że już ten fakt, iż wszyscy posłowie niemadziarscy połączyli się w jeden klub, dowodzi, że chcą wywrócić istniejący porządek. Są między nimi tacy, którzy grawitują na zewnątrz; przeciw takim należałoby użyć wszelkich środków, nawet ustaw wyjątkowych. (Żywe protesty na ławach posłów niemadziarskich).

Przewodniczący przerywa mowcy, wskazując na to, iż nie powinien czynić tak ciężkich zarzutów, nie mając dowodów.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle polemizuje z wywodami posłów niemadziarskich i zaznacza, że rząd wszystkie narodowości niemadziarskie, zamieszkałe na ziemiach korony św. Szczepana, traktuje na równi z obywatelami madiarskimi i domaga się od nich lojalności, tak jak z nimi rząd lojalnie postępuje. Rząd stoi na tem stanowisku, aby nie robić żadnej różnicy wobec obywateli pod względem narodowościowym, także na polu szkolnictwa narodowego nie czyni żadnych trudności, ale musi obstawać przy tem, aby w instytucjach rządowych i wszędzie panowała myśl państwowa węgierska, oraz węgierski charakter narodowy państwa miał wszędzie przewagę. Nie można dopuścić do tego, aby za chwiane zostały filary, które głównie podtrzymują istnienie państwa węgierskiego. (Poruszenie na ławach posłów niemadziarskich). Rząd nie może się zgodzić na podział terytorjalny, gdyż groziłoby to jednolitości państwa węgierskiego.

W sprawie reformy wyborczej dotychczasowy cenzus zostanie zniesiony, a projekt rządowy zaprowadza powszechne prawo głosowania, oparte na najszerszych podstawach, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom. Ustawa wyborcza jest tak skomplikowaną i wymaga głębokich studyów, iż nie można czynić rządowi zarzutu z tego, że nie przedłożył jej natychmiast. W końcu oświadcza, iż w uchwaleniu prowizoryum budżetowego nie widzi votum zaufania dla rządu i prosi o przyjęcie tego prowizoryum.

Na tem obrady przerwano i uchwalono na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego postawić ustawę o kontyngencji rekruta.

P. Vlad uczynił wniosek o zniesienie plac dla wiceprezydentów Izby. (Głosy: Sprawa ta nie jest aktualną!).

Przewodniczący oświadcza, że w sprawie tego

wniosku nie może wydać żadnych zarządzeń „ex praesidio“, gdyż wniosek ten nie został przedłożony w myśl przepisów regulaminu.

P. Hoďza (Slovak) wnosi interpelację w sprawie śledztwa, wytoczonego Związkowi robotników rolnych.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle podnosi, że rząd szanuje ustawę o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, jednakże czuwać musi nad porządkiem. Podnosi, że nigdzie za granicą, ani w Ameryce nawet, nie płacą tyle robotnikom rolnym, jak na Węgrzech. (Protesty ze strony interpelanta). Sytuacja jest wynikiem agitacji, przeciw której rząd musi wystąpić, jak również przeciw każdemu podburzaniu ludności, co jest widocznym także z wniesionej interpelacji.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne we wtorek.

Akcyja przeciw Węgrom.

Salzburg. (TBK.) Rada miejska uchwaliła na wniosek burmistrza rezolucję przeciw zamierzonemu na Węgrzech uchwaleniu autonomicznej taryfy celnej bez równoczesnego uregulowania wszystkich kwestyj węgierskich. Podobną rezolucję powziął także solnogradzki Wydział krajowy.

Sąd się wali.

Stanisławów. (Tel. wł.) W sprawie odstąpienia budynku seminarium tutejszego pod sąd obwodowy, poczyniono wszelkie możliwe kroki, kapituła jednakowoż pod żadnym warunkiem zgodzić się nie chce, ks. biskup Homyszyn w imieniu kapituły stanowiącą odmowę przesłał ministerstwu oświaty.

Po zamachu madryckim.

Madryt. (A. Fabra). Król zamierzał zrazu osobiście wziąć udział w pogrzebie ofiar zamachu, jednakże na nalegania rządu odstąpił od zamiaru.

Para królewska wczoraj popoł. odbyła przejażdżkę po głównych ulicach miasta i wszędzie była owacyjnie witana.

Buciki królowej, które nosiła ona w dzień ślubu, są splamione krwią. Wczoraj rano znaleziono jeszcze na ulicy odłamki bomby, obryzane krwią, z przyklepionymi strzępami ciała ludzkiego.

Rząd zamierza w hojnej mierze zaopatrzyć rodziny, pozostałe po ofiarach zamachu.

Berlin. (TBK.) Cesarz Wilhelm i kanclerz Buelow przesłali hiszpańskiej parze królewskiej telegramy gratulacyjne.

Madryt. (TBK.) Wdowy i sieroty po wojskowych, którzy padli ofiarą zamachu na króla, otrzymają wsparcie. Obawiają się, że umrze jeszcze kilka osób, zranionych podczas zamachu. Śledztwo policyjne trwa dalej. Przypuszczają, że sprawca zamachu ukrywa się w Madrycie.

Londyn. (Tel. wł.) Po wybuchu bomb w Madrycie oficerowie angielscy byli pierwszymi, którzy pospieszyli królowej z pomocą i ci odprowadzili ją do pałacu.

Madryt. (TBK.) Aresztowany, jako podejrzany o udział w zamachu na parę królewską, Anglik Hamilton, jest urzędnikiem Tow. asekuracyjnego w Londynie i bał w Madrycie, jako turysta. Ambasador angielski jest przekonany o jego niewinności.

Madryt. (TBK.) Na naleganie ambasady angielskiej Hamiltona uwolniono. Wziął go w opiekę sekretarz ambasady. Padł on ofiarą fałszywego kroku policyi hiszpańskiej.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa donosi z Madrytu: Ciągłe panuje tu jeszcze niepokój. Wczoraj popołudniu odbyła się walka byków, na którą przybył także król. Zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności.

Madryt. (TBK.) Wczoraj król z królową przyjechał w samochodzie na miejsce katastrofy. Samochód jechał powoli, a król pokazywał królowej miejsce katastrofy oraz wskazał jej okno, z którego rzucono bombę.

Zamysły anarchistów we Włoszech.

Rzym. (TBK.) Agencja Stefaniago donosi z Ankonu, iż w jednym z tamtejszych zakładów fryzjerskich, należącym do niejakiego Antonia Gabianello, znaleziono trzy bomby, obłożone cementem i zaopatrzone w lonty. Bomby te oddano celem ich zbadania do laboratorium wojskowego. Nadto znaleziono dwie paczki z siarką i prochem. Aresztowano 12 anarchistów. Król Wiktor Emanuel ma dnia 20 bm. przybyć do Ankony.

Krwawe zajęcia robotnicze.

Nowy Jork. (TBK.) Górnicy, zajęci w kopalniach w Naco, w stanie Arizona, zastrajkowali, i wbrew zarządzeniom i oporowi władz weszli w posiadanie kopalni. Wskutek tego przyszło do walki, w której 50 osób zginęło.

Echa wojny.

Berlin. (Tel. wł.) W Tokio panuje wielkie wzburzenie przeciwko Rosji, ponieważ przekonano się, że Rosya zamierza na sądzie polubownym w Hadze wytoczyć cały szereg dowodów, jakoby Japonia podczas ubiegłej wojny postępowała niezgodnie z prawem międzynarodowym.

Japończycy w Korei.

Londyn. (TBK.) Do „Times“ donoszą z Tokio: Wojsko japońskie zaatakowało Hongin i rozbiło oddziały powstańców koreańskich.

Tokio. (Biuro Reutersa). Wczoraj odbyło się w uroczysty sposób oddanie Mukdenu dla handlu międzynarodowego. Również port Dalnij, po ukończeniu w nim robót, oddany będzie dla handlu międzynarodowego.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 czerwca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura Naj- wyższa	Temperatura Naj- niższa
7 rano	727.6	13.4	W 1			
2 popoł.	729.5	10.4	WNW 2	20.0	19.8	9.6
9 wiecz.	730.0	9.6	W 2			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— Następny numer „Słowa Polskiego“ z powodu uroczystych dni Zielonych Świąt, wyjdzie dopiero we wtorek popołudniu.

— Stanisław Przybyszewski bawi we Lwowie i był obecny wczoraj na premierze „Owiecznej baśni“.

— Personal teatru. Do wykazu artystów, zaangażowanych przez dyr. Hellera, przybywa p. Marya Mokrzycka-Pilarz, której nie wymieniono. Natomiast nie został zaangażowany p. Władysław Woleński.

— Z uniwersytetu. P. Józef Czesław Kajetan 3 im. Jasiński, rodem z Raszowiec, w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— W archikatedrze ormiańskiej wykona dzisiaj podczas nabożeństwa, celebrowanego przez ks. arcybiskupa Teodorowicza, o godzinie 10.30 rano utwory religijne chór zakładu naukowego im. J. Torosiewiczza ze współudziałem pani Aleksandry Dąbrowskiej-Skorońskiej i pp. prof. M. Signio, Boreckiego, W. i J. Mannów i Schindlera.

— Jarmark wyrobów krajowych. Budowa pawilonów postępuje szybko naprzód. W dniach najbliższych rozpocznie się roboty około założenia wodociągu, który pójdzie przez plac wystawowy, tudzież około założenia kabli elektrycznych. Cały plac jarmarku będzie oświetlony światłem łukowym i żarowym. Zgłoszenia współudziału w jarmarku napływają jeszcze wciąż bardzo licznie.

Komitet jarmarku uprasza za naszym pośrednictwem wszystkie osoby, które zajęły się rozprzedają biletów jarmarcznych, o nadesłanie zebranych dotychczas pieniędzy na ręce protektorki jarmarku p. prezydentowej Michalskiej.

— Zmiana firmy. Od 40 lat istniejąca znana tutaj firma cukiernicza p. Kazimierza Wierzbickiego przy ul. Akademickiej przechodzi w tym miesiącu na własność p. Władysława Podhalicza. Nowy właściciel firmy był poprzednio pracownikiem w cukierni Kruszyńskiego, Bienieckiego, Brzeziny, ostatnio zaś przez kilka lat był pierwszym pomocnikiem firmy p. Wierzbickiego.

— Samobójstwo w Parku Łyczakowskim. Wczoraj około 3 godz. popołudniu Mikołaj Bes i Ignacy Ridler z Krzywczyc, usłyszeli w Parku Łyczakowskim dwa szybko po sobie następujące strzały, natychmiast więc pośpieszyli w tę stronę i zastali na ławce mężczyznę, siedzącego już bez życia i rewolwerem w ręku, z prawej skroni płynęła obficie krew dwoma otworami. Komisja policyjna stwierdziła śmierć skutkiem samobójstwa a w kieszeni denata znaleziono kopertę z następującym napisem: „P. T. Życie zakończyć muszę, ponieważ obecne moje opiekane stosunki finansowe żyć mi nie pozwalają. Nazywam się Władysław Kukawski, prowadzę skład z maszynami w Pasazu Mikolascha i mieszkanie ul. Panieńska 1. 24“, oraz tej samej treści list, adresowany do żony a opatrzone rozmaitymi dopiskami. Zwłoki odwieziono do kostnicy medycyny sądowej.

— Zgubiono. P. Bronisław Pasek zgubił w ul. Grodeckiej pulares złoty, zawierający 30 koron. — P. Teofil Heidler zgubił kwit hali aukcyjnej na oddane tam ubranie frakowe. — P. Helena Amor pozostawiła w drodze parokonnej Nr. 288 czarną parasolkę. — Pani Julia Rombergerowa zgubiła złotą gładką obrączkę z napisem wewnątrz: „Na wieki Twój Tobuś 21/1 1900“ i ofiaruje znalazcy 20 kor. nagrody. — P. Juliusz Reiner zgubił z dorożki w drodze z pl. Smolki do ul. Kadeckiej czarną torebkę damską z atlasu, zawierającą lornetkę teatralną, chusteczkę i cukierki. — Piotr Pyłypiej, woźny z biblioteki uniwersyteckiej, zgubił w ul. Mochnackiego pulares, zawierający 50 koron.

* Zgubiono listę składek „Dar narodowy 3-go Maja“ nr. 2319 pod adresem p. Olga Neumayer. Znalazca zechce łaskawie oddać w Admin. Słowa pol. 6133

* Dr. MAURZYC HOROWITZ otworzył kancelaryę adwokacką w Wieliczce. 6128

Podziękowanie.

Dowody przyjaźni i współczucia, jakich doznałam w czasie choroby i po śmierci męża mego s. p. Kaspra Krzemienia, były mi w chwilach ciężkiego smutku wielką pociechą. 6129

Składam więc serdeczne podziękowanie Wielebnemu księdzu kanonikowi Fałęckiemu oraz całemu Duchowieństwu, Dyrektorowi gimnazjum i rodzinie jego, WP. Fr. Polakom i Gronu profesorskiemu, że męża mego do ostatniej chwili otaczali czułą opieką a po jego stracie lży mej boleści w spokój zamienił umieli. Dziękuję wszystkim Znajomym i Życzliwym za słowa pociechy i liczny udział w pogrzebie, za wieńce na trumnę i datki na szlachetne cele, zamiast wieńców złożone, oraz Młodzieży gimnazjalnej, która miłością i szacunkiem opromieniła życie zmarłego, i liczne jej dowody dała mu po zgonie.

Jasło, 3 czerwca 1906.

Stanisława Krzemieniowa.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245

Swak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcola.

W aptekach 1/2 fiaska po 260 k. i 1 l. k. 480

NESTLÉ

MACZKA DZIECIECIA

dla niemowląt, rekonwalescentów, cierpiących na żołądek. Zawiera najlepsze mleko górskie.

Broszura: *Pielęgnacja dzieci* darmo otrzymać można od: NESTLÉ Wiedeń I, Biberstrasse 11

1 123

Wszędzie do nabycia.

Sarg'a *Kalodont* 1527

niezbędny krem do zębów. Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

Dr. Leopold Steinsberg

Franzensbad — willa dr. Steinsberg.

Własny pensjonat leczniczy. 5500

W Marienbadzie ordynuje jak zwyczajnie radca cesarski 3841

willa „Wahnfried“ dr. W. Harajewicz

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

I konc. „Pension Exquisite“

Lwów, ul. Sykstuska 23, II p. 5262 poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

Pensjonat „Mignon“

Lwów, Kraszewskiego 1.1. Pokoje z komfortem urządzone z całym utrzymaniem. Znakomity wikt domowy także dla osób dochodzących i do domów prywatnych do menażek w abonamencie. 5657

W Krynicy

dom pod „Orłem“ ordynuje jak w latach poprzednich Dr. Z. Wasowice. 6048

LEOZNICA i Semmering

zakład wodoleczniczy prospekty przez dra Vécsey. 3776

Zakopane 4885

Zakład wodoleczniczy pomieszczony w willi przy ulicy Krupówki i w Kuźnicach w willi Adasiówce. — Ceny przystępne. Dr. Chwistek, lekarz kierujący.

Dr. Robert Quest

były asystent kliniki chorób dziecięcych w Wrocławiu, ordynuje od 3—5 popoł. pl. Bernardyński 2. 6096

PENSYONAT hydropatyczny dr. J. Kofackowskiego w Szczawnicy, cały rok otwarty. Nowo założony park przeznaczony wyłącznie dla Pensjonarzy. — Ceny przystępne. — Kuchnia wykwitna. ZARZĄD. 6131

Hotel kolejowy „Dorna Watra“

pierwszorządny hotel o 70 pokojach w najpiękniejszej okolicy z największym komfortem i elektrycznym oświetleniem. — Całe utrzymanie pensyon od osoby 7 koron. Rodziny piacą wedle umowy. — Ogród wspaniały. — Jadalnia letnia. — Kuchnia znakomita. — Ceny mierne. — Omnibusy kursują do pociągów

6130

H. MANNHEIMER
dzierżawca hotelu i zakładu.

Wiadomości giełdowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 maja do 3 czerwca 1906 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 8:10 do 8:20, Żyto od 5:40 do 5:60, Jęczmień browarny od 6:80 do 7:20, Jęczmień Pastew. 6:40 do 6:60, Owies 7:40 do 7:65, Hreczka — do —, Kukurudza — do —, Proso — do —, Groch do gotow. 8:75 do 9:60, Groch pastew. 6:60 do 7:—, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik — do —, Wyka — do —, Koniczyna czerwona 45:— do 55:—, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 11:40 do 11:60, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane 11:— do 11:25, Nasienie konopne — do —, Chmiel 40:— do 50:—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 16:— do 17:—, Nafta salonowa 18:— do 20:—, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 37:— do 37:40.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 2 czerwca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39:80 do 40:20.

Tendencja: niezmiennona.

Depesze z targu piennego.

Wiedeń, dn. 2 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 290:—, Austr. zaki. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 290:—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264:—, Pożyczka serbsk-norm. po 100 fr. 4 proc. 100:—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 22:45, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 468:—, Clary zł. 40, m. k. 141:50, Pożyczka m. Insubruku 25 zł. 78:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90:—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57:—, Ofen 40 zł. 103:—, Palfy 40 zł. m. k. 162:—, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 49:25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30:—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57:—, Salma 204:— zł. m. kon. 68:—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 154:75 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 520:—.

Berlin, dn. 2 czerwca. Banknoty austriac. 85:25, Spirytus —.

Paryż, dn. 2 czerwca. Trzy procent. renta 98:70, 30:20.

Wiedeń, d. 3 czerw. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675:50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 816:50, Akcje Anglo banku 310:50, Akcje Unionbanku 553:—, Akcje Länderbanku 436:75, Akcje Bankvereinu 555:75, Akcje Boden credit 1044:—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 574:—, Akcje kolei państwowych 681:—, Akcje kolei południowej 138:—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 451:25, Akcje kolei półn. 5700—5740, Akcje kolei czern. 582:— Akcje Alpy 576:50, Akcje Rima Muranyi 579:50, Akcje Prag. Tow. żel. 2736:— Akcje Fabryki broni 604:—, Akcje tureckie tyton. 407:50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 586:—, Oblig. węg. ind. 95:35, Renta majowa 99:70, Austr. Renta koronowa 99:80 Węg. Renta koronowa 95:65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98:70, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98:65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111:60, 4 proc. listy Banku kraj. 98:90, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99:35, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98:90, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97:65, Losy tureckie 155:25, Marki

117:80 Ruble 252:50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. Kred. —, Unionbank —, Koleje. — 5 proc. ros. pożyczka 1906 88:10.

Uspokojenie silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Utworzenie gabinetu parlamentarnego łącznie z tymczasowym zażegnaniem konfliktu ze Serbią, dały nadzwyczaj silny impuls giełdzie do podwyżki, przebieg był nader ożywiony i dotyczył głównie akcji kolei, które mają być upaństwowione tudzież fabryk broni. Do końca giełdy dyspozycja przyjazna przetrwała, pod koniec z powodu świąt nastąpił zwykły zastój.

Berlin, d. 3 czerw. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212:25, Staatsbahn 146 — Disconto Comandit 185:90, Berlin Tow. handl. 173:60, Laura 249:25, Bohumery 255:— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 215:90, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 91:50, Kolej Meridionalna 162:50, Losy tureckie 146:75 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 219:60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 451:50 Lombardy 28:80, Kolej Henry 154:—, Niemiecki bank narodowy 127:10, Kanada Profferred 160:10, Akcje żegluga hamburskiej 162:90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 263:90.

Frankfurt, d. 3 czerw. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100:70, Austr. renta srebrna 100:70, Austr. renta złota 100:80, Austr. akcje kredytowe 212:30, Staatsbahn 145:70 Lombardy 28:80, 4-proc. austr. renta koronowa 100:05.

Tendencja: silna.

Berlin, d. 3 czerw. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 212:25, Staatsbahn 146:—, Lombardy 28:80 Disconto Comandit 185:90, Ruble 215:90.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 2 czerw. Pszenica na kwiecień 1906 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 15:74 do 15:76, Żyto na kwiecień 1906 r. od — do —, Żyto na październik od 12:94 do 12:96, Owies na kwiecień 1906 r. od — do —, Owies na październik od 12:94 do 12:96, Kukurudza na maj 1906 — do —, kukurudza na lipiec od 13:02 do 13:04, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 28:60 do 28:80.

Pogoda: chłodno.

Wodociąg

Johna maszyna do prania w pełnej parze „Voll dampf“.



w chwili użycia.



na ogniu.

John'a „Maszyna do prania w pełnej parze“

jest dzisiaj w dziedzinie maszyn do prania parą wyrobem najdoskonalszym, jak najstaranniej wykończonym we wszystkich swych częściach składowych. Pod względem osiągnięcia bielizny śnieżnej białości przy absolutnej ochronie tkaniny maszyna ta jest niedoścignioną. — Dowodem jej zalet są liczne najpochlebniejsze poświadczenia nabywców oraz fakt, że jest ona najczęściej naśladowaną maszyną do prania w parze; bo złego wyrobu nie biorą sobie naśladowcy za wzór! Komu zależy na otrzymaniu oryginalnej maszyny, niech zważa bacznie na tę jedyną gwarancję prawdziwości, jaką daje znak towarowy „VOLLDAMPF“.

Kto dotąd jeszcze nie sprząda naszego wyrobu, niechaj zażąda szczegółowej oferty dla odsprzedawców wraz z wskazówkami rozsprządaży.

J. A. John, A.-G., Wien, IV/1, Frankenbergg. 8. 1/21 Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübner, Franc. Chładek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W Galicji utrzymujemy składy prawo w każdym miesiącu. Interesentom wymienimy na zapytanie nasze składy. Najlepszy interes do zrobienia przed Wielkanocą; proszę o tem już teraz myśleć. 3227

Chrońcie stopy wasze!



przed

przed odciskami, pęcherzami i guzami. Wszystkie te przypadłości, szczególnie tak przykre pocenie się i pieczenie nóg znikają, jeśli się nosi **Dr. Högges'a** impregnowane po deszwy para po kor. 2:—, kor. 1:— i 60 hal. Wysyłka za pobraniem. Odsprzedawcom rabat. Prospekt y darmo. Wiedeń, I. Dominikanerbastei Nr. 21 C. 5905

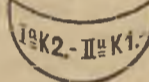
W chorobach pęcherza moczowego i innych

tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie **Kapsułki tarolinowe** zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kulebowy. Kapsułki te zażywać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych naśladownictw żądać należy wyraźnie Groetnera kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżoną.

Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na portu doliczyć należy 45 hal., zaliczka 365. Do nabycia w aptece Piepesa-Poratynskiego oraz Z. Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicji Apteka pod węgierską koroną J. Piepesa-Poratynskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

Jan Jarczyna, jubiler i złotnik poleca bogato zaopatrzonej skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych po najniższych cenach. Lwów, pl. Maryacki 4.

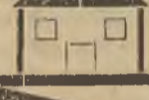
Impregn. potniki asbestowe



19K2.-II=K1.

Impregnowane po deszwy para po kor. 2:—, kor. 1:— i 60 hal. Wysyłka za pobraniem. Odsprzedawcom rabat. Prospekt y darmo. Wiedeń, I. Dominikanerbastei Nr. 21 C. 5905

Poszukuje się willi muro-



choc 6 kroków długą przedmieściu Krakowa, najbliżej od tych przy 1/2 kilometra w odległości do obszernych pokoi, wysoki, studnia park przynajmniej 1/4 morgowy, lub większy, cieniasty ogród owocowy, a w oddaleniu najwyższej 1 kilometra do kąpiel. Poczta i rzeka Odpowiadające wszystkim tym warunkom wszystkie do 4 dni od ogłoszenia anon. Stróże - Dworzec. „Emerystant“ - Dworzec. Poście rezerw. Pośrednictwo wyklu. 6103

Kapucynie wyroby kraj. **Płótna** Chiffony, bielizna stofowa męska, Jamska i dziecienna. Hotel Zofia. Bazar krajowy.

Prywatne gimnazjum Scholz

Graz Grazbach — róg Maigasse.

Prawo publiczności, świadectwa ważności państwowej, doskonale 3733

pensjonat

dom własny, bardzo higieniczny lokal, baczna, sumienna opieka nad wychowankami, dobre wyniki nauki, umiarkowane ceny. Całkowite zastępstwo rodziców.

Przyjmowanie uczniów także z końcem I-go półrocza.

Kompletne wyprawy ślubne sporządza najtaniej magazyn pościeli Drexlerów Lwów, pl. Kapitulny. Cenniki na żądanie. 4573



PIEGI

usuwa w 7 dniach zupełnie

Dr. Christofa Ambrakrem

najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czysto i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginalnych słoikach, których opakowanie nie ma zarejestrowanego znaku ochronnego. Cena 1 k. 60 h. Mydło do tego 70 h.

Główny skład ma we Lwowie Zygmunt Rucker, aptek. w Krakowie Wiktor Redyk, H. Bartmański i Spka aptek., w Nowym Sączu R. Jakubowski, apt.; w Przemyślu M. Schwarz apt.; w Tarnopolu Mar. Krzyżanowski, apteka; Dr. J. Franzos apteka. W Jarosławiu w aptece Jakóba Wyszatyckiego. Składy prócz tego we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. 3693

Obrazy olejne, akwarelle, sztychy z powodu wielkiego zbioru, sprzedaje po cenach niższych 5806

Kazimierz Gergowicz Lwów, Halicka 16.

Wszystkie gospodynie wiedeńskie

przekonały się na świeżo odbytej międzynarodowej wystawie sztuki kucharskiej w Wiedniu, że można się obyć najzupełniej

bez drogiego masła deserowego

przy sporządzaniu jakichkolwiek **najwysmienitszych potraw**, gdyż **wyrozniona** najwyższym odznaczeniem, (dyplom honorowy i złoty medal).

Margaryna z listkiem koniczyny jest równie **dobrą, a tańszą o 50%** od masła deserowego.

Kto raz tylko kupił na próbę 1/4 kilogr., pozostał naszym stałym odbiorcą!

Zjednoczone fabryki Margaryny i masła

Wiedeń XIV/3, Diefenbachgasse Nr. 59.